

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Litewskiego”, prospekt 8-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Bieżące	Półrocz.	Kwartal. Miesięcz.
W WILNIE	8,-	4,-	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	—,84
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	—,150

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 8-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjar. — Skrzynka pocztowa № 93.

Telefon № 129, telefon drukarni № 655.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

Nadesłane za wiersz petitowy w teście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o powyż. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. no teście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop. Drobnie ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opt. poet.

TEATR POLSKI W OGRÓDZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w niedzielę 9 (22) sierpnia dwa przedstawienia:

Pierwsze o g. 3 po poł.

„BOCCACCIO”
operetka w 3 aktach Suppégo.

Drugie o g. 8-iej wieczorem, koniec punktualnie o g. 11 w.

1-szy raz **„HALKA”** 1-szy raz
opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki

JAN BUŁHAK
fotograf.
Wilno, Portowa 6. Telef. 17-42.
Codziennie 12—3.

Kooperacja i samorząd miejski.

Z ust. dźalaczy społecznych i politycznych, ze szpalt pism najrozmaitszych kierunków, a nawet ze sfer decydujących rozlega się nawoływanie do samopomocy i jednoci czy to dla osiągnięcia sukcesów w walce na piechotę, czy to dla zlagodzenia niedomagan wzburzonego życia codziennego. Zdaje się więc, że obecnie nikomu już nie trzeba dowodzić, iż z powodzeniem walczyć z drożyzną można nie drogą środków przymusowych przez wydawanie taks, lecz jedynie przez organizowanie się samych spożywców około kooperatyw spożywczych lub instytucji samorządu miejskiego i ziemskiego.

Refleksje te nasuwają się wobec przyjęcia, jakiego doznała w wileńskiej radzie miejskiej próba, uchylenia przez kooperatywy spożywcze wywarcia swego wpływu w walce z drożyzną na artykuły pierwszej potrzeby. Istniejące od lat trzech w Wilnie stowarzyszenie spożywcze „Solidarność”, mające kapitał obrotowy 2.500 rb., zwróciło się przed paru tygodniami do zarządu miejskiego z prośbą o udzielenie kredytu do wysokości 5 tys. rb. dla zrobienia zapasów mąki, kaszy, cukru oraz innych towarów masowych, aby w ten sposób przyczynić się do uregulowania cen na te towary i zapobiedz spekulacji grającej na brak zapasów.

Przesyłając podanie do decyzji rady, zarząd miejski uważał za potrzebne postawić dwa warunki: 1) aby delegat zarządu miejskiego wszedł jako członek do zarządu stowarzyszenia spożywczego i 2) aby cała pożyczka mogła być zwrócona natychmiast, na pierwsze zapotrzebowanie. Obok tych warunków, rada, na swym posiedzeniu dn. 4 (17) bm. wysunęła kilka kwestji zasadniczej natury: czy Rada miejska ma prawo w ogóle kredytować kooperatywy; jakie są gwarancje zwrotu pożyczki; jak Rada postąpi, gdy do niej zwróci się inne kooperatywy, istniejące w mieście; dlaczego w podaniu wskazane jest suma 5 tys. rb., a nie 3, 7, 10 tys. i t. d.

Rozpatrzymy najkrócej całe postanowienie sprawy. Nikt zaprzeczyć nie może, że gospodarzem stowarzyszenia pozostaje zawsze ogólne zebranie członków i działowców; ono też wybiera zarząd i daje mu stosowne dyrektywy. Dlatego trudno zrozumieć, jaka rola ma być zarezerwowana dla delegata miasta; prawa decydującego posiadać nie może, ponieważ nie leży na nim żadna odpowiedzialność, a zresztą według ustawy stowarzyszenia spożywczego wszystkimi czynnościami kieruje zarząd wybrany przez og. zebranie, on też jest odpowiedzialny. Ale kto daje pieniądze, powinien mieć prawo kontroli. W tym celu zarząd może postawić warunki, jakie są stawiane przez inne urzędy udzielające pożyczki: a) dostarczenie sprawozdań w terminie określonym; b) nie wydawania towarów na kredyt; c) nie mieć innych kredytów oprócz zarządu miejskiego; d) nabywać w przeważnej części towary masowe, nie zaś luksusowe; e) wejście delegata zarządu miejskiego do liczby członków komisji rewizyjnej stowarzyszenia. Są to b. logiczne wymagania, gwarantujące całość pożyczki i każda instytucja społeczna przyjmie je chętnie.

Wymaganie, aby wala pożyczona suma była zwrócona na pierwsze zapotrzebowanie — wydaje się dziwnym, ponieważ w żadnym razie nie da się uskutecznić. Pożyczkę zacina się w tym celu, aby ją obrócić w towary i będzie zawsze trzymana w towarach — w jaki więc sposób może być wycofana natychmiast z interesu handlowego? Tu możnaby postawić warunek, że pożyczka wycofuje się częściami i z uprzedzeniem; nap. każdy tysiąc rb. może być wycofany po dwutygodniowym uprzedzeniu. O zasadniczym prawie samorządów przychodzenia z pomocą kooperatywom nie potrzebujemy rozwodzić się w chwili obecnej powołania wszystkich sił społecznych do walki z wznoszącą się drożyzną; mieliśmy tego liczne przykłady nawet w czasie zwykłym.

Aby, brzo Boże, nie spotkała ojciec miasta podobna próba z innej jeszcze strony i nie będąc w stanie zatrzymać się na sumie pożyczki — najchętniej jest odmówić; sprawę w ten sposób zabije się w zarodku. Tak też postąpiono, przekazując propozycję stowarzyszenia spożywczego komisji finansowej ze wskazaniem, aby ją rozważyła obowiązkowo w obecności rady prawnej.

Taki obrót sprawy nie powinien szczególnie zadziwić uczestników miejskiej kooperatywy spożywczej; spotykamy go w innych miastach Litwy i Rosji. Ludzie bogatsi i dostatkii średniego wydadzą na pożywienie stosunkowo niewielką część swego dochodu i kooperatywa spożywcza nie jest im potrzebna nawet wtedy, gdy nie uderza wprost w ich interesy najżywniejsze. Kooperacja jest sprawą tych biedaków, co w brudnym zaulku i jeszcze brudniejszym sklepiku kupują „krup za 3 kop. i soli za 1 kop.” — lecz ich interesy w wysokocenzusowej radzie miejskiej nie mają swych obrońców.

W sprawie pałacej.

(List do redakcji).

Ze źródła wiarogodnego dowiaduję się, że zarząd „T-wa opieki nad dziećmi” zamierza przerwać na pewien czas działalność tak dalece pożyteczną, a niezbędnej, zwłaszcza w czasach obecnych, powyżej wspomnianej instytucji.

Każdy z nas rozumie, jaka kłeska ogromna znowu spadła na nasze społeczeństwo z chwilą, gdyby wale zgromadzenie nie zaprotestowało przeciwko podobnej decyzji zarządu i zezwoliłoby chociażby na czasowe zawieszenie swej zbrojnej pracy. Czyż może bowiem dźis ktokolwiek z naszego społeczeństwa myśleć o likwidowaniu już przez dłuższy czas pomysłnie rozwijającej się instytucji kulturalnej, wtedy, kiedy winniśmy największej deklaracji starań, by takowe co najliczniej powstawały dla uratowania przedwzrostkiem dźalstwa, która ma stanowić podwalinę przyszłości naszej.

Mam tu przed sobą sprawozdanie z działalności powyżej wspomnianego Towarzystwa i zdumiewam się, że tak szybko zdołało ono wszechstronnie rozwinąć swą działalność.

Dzięki pracy „T-wa opieki nad dziećmi” w 12—13 roku sprawozdawczym ma co dzień 300 dzieci obiady, oraz z nich 130 uczęszcza do szkółki imienia J. Montwilli, prócz tego owe dzieci dostawały ubrania, choinki i śwignone.

Podczas zaś lata ze 2.000 dzieci uczęszczało na place gier, gdzie obok troskliwej opieki i pożytecznej zabawy otrzymywały kubek mleka z bułką, w tych warunkach nie tylko wzmacniały się one na ciele, lecz i na duchu. Ze były one troskliwie wychowywane, widąc chociażby z następującego ustępu sprawozdania: „ostatniego dnia dzieci przyszły wszystkie w czystych ubraniach, umyte, większość boso, lecz z czystymi nóżkami, spokojnie czekały na mleko i bułki, bawki się i śpiewały w zupełnym porządku”. A zdawałoby się, że mimo wyrobienia karności mogły dzieci tego dnia zdradzać wielki

niepokój, gdyż rozumiały dobrze, że z dniem dzisiejszym na pewien czas co najmniej pozbawione będą nie tylko kubka mleka z bułeczką, lecz tak niezbędną lepszej atmosfery i troskliwej opieki.

Biedne dzieci polskie, czyż w chwili gdy liczba was, nędzarzy, zwiększyła się tak gromnie i was opuścił mały i sład opiekunowie! Czyż mało jest niedoli, że ja dobrowolnie zechocemy pomagać!

Kolonja lecznicza Towarzystwa w Druskiénkach zaopiekowała się 140 dziećmi, kolonie zaś miejskie zaopiekowały się 292 dziećmi. Wreszcie w przytulku dla chłopców przy zaulku Górzyńskim uczęszczało 43 — 50 chłopców, którzy uczyli się nie tylko stolarstwa i ślusarstwa, lecz i polskiego, rosyjskiego, arytmetyki oraz rysunków w szkole rysunkowej im. J. Montwilli.

Następny rok sprawozdawczy wykazuje, że praca T-wa nie uległa żadnym zmianom, gdyż dążyło ono do zaspokojenia najistotniejszych potrzeb.

Z zestawień cyfrowych można sądzić, że szkółka rzemieślnicza, prowadzona w dalszym ciągu w ten sam sposób, rozwijając się będzie jaknajpomysłniej, gdyż w roku sprawozdawczym 12 — 13 z robot stolarskich otrzymano czystego zarobku 401 rb. 50 k., ślusarskich 100 rb. 36 k., w roku następnym z robot stolarskich 215 rb. 10 k., nieco mniej, zato ślusarski dźiał miał zarobku już 2.946 rb. 65 k.

Cóż poczyna ze sobą ci chłopczy, których jest obecnie 70, wyrzuceni z przytulku bez pracy, bo fabryki, gdzieby mogli chociażby na utrzymanie zarobić, wywiezione zostały, warsztaty zmniejszyły dawną ilość pracowników? Cóż poczyna dzieci, którym Towarzystwo dawało obiady oraz naukę? Czy też mają się stać one lupem nędzy i zdeprawowania zupełnego?

Gdyby Towarzystwo uznało za niemożliwe w obecnej chwili zaopiekować się tą instytucją, czyż nie lepiej by było oddać pod opiekę Zarządowi miasta, który, jak widzę ze sprawozdania, na rzecz Towarzystwa rocznie dawał 1.000 rb., tak jak to uczyniło rosyjskie Towarzystwo „Dobrochotnaia Kopejka”.

Sprawa, która poruszałam, jest nad wyraz paląca. Jej zaś pomysłnego rozwiązania wycołać będzie całe społeczeństwo od ogólnego zgromadzenia „Towarzystwa opieki nad dziećmi”. A jestem przeświadczona, że dzieło piękne, kosztujące tyle szlachetnych wysiłków, nie zostanie zawieszona w chwilach ciężkich prób dla nas. Już niejednym czynem w dobre obecnej nędzy społeczeństwo złożyło dowód, że pragnie ze wszelkim miar o własnych wysiłkach przedwzrostkiem przeżyć, przetrwać i wytrwać w chwilach strasznej zawieruchy, zagrażającej naszemu bytowi państwowo-narodowemu, a co idzie w parze i moralnemu. Wierzę przeto, że i „Towarzystwo opieki nad dziećmi”, wierne swym dawnym pieknym tradycjom, nie pozostanie wysiłków dalszych, by umożliwić istnienie zorganizowanych przezeń instytucji.

J. Ptaszycka.

WOŁANIE.

Panie! myśmy czekali po nocy wspaniałej, Po wielkown komaniu wierzyliśmy w zdrowie, Heśmy wytrzymali w cieżości kto powie? Bo niezłomny kto sta w cud o miłowanie, I zdawało się — przyszła chwila zmartwychwstania; Zorza weszła nad nami. A rzekli wodzowie: Ludzie Piasłów skrzywdzony, ryceerze, kunoj kowosze, W imię swobodnej Polski marzyl — Oto wehłania Krew niewinna narodu walka rozpaczliwa, Słepie moce piekielne depca rozszałale Co święte, co majdroższe, Bujna polska niwa, Parpurowo zakwitła. Gina dźalci male, Która syna nie miała matka, ta szeze-słiwa. — Panie! myśmy, czekali swiatu wielki cale! Inpol. Wabot. 23 VII 1915.

Informacje i pogłoski.

Goremykin nie ustępuje.

Z najwiarogodniejszego źródła — pisze „Wieczernieje Wremia” — otrzymaliśmy informacje, że wszelkie pogłoski o ustąpieniu ze stanowiska prezesa ministrów Goremykina — nie odpowiadają rzeczywistości.

Goremykin pozostaje na zajmowanym stanowisku.

Narada ministrów i narada seniorów dumskich.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie seniorów dumskich w sprawie długotrwałości sesji dumskiej. W tym samym czasie tę samą sprawę omawiała Rada ministrów. Ponieważ niektórzy ministrowie pragnęli wiedzieć, do jakich konkluzji doszła narada seniorów dumskich, zatelefonowano do nich ze stosownym zapytaniem.

Z pałacu Taurydzkiego odpowiedziano, iż konwent seniorów powziął uchwałę, aby sesja Dumy była długotrwała i ciągła i aby złała się w jedno z jesienią sesją Dumy, której zadaniem jest rozpatrzyć budżet i zatwierdzić sprawę bieżącą.

Z głównej komisji śledczej.

6 (19) sierpnia w pałacu Maryjskim odbyło się pierwsze posiedzenie naczelnej komisji śledczej pod przewodnictwem członka Rady Państwa gen. inż. Pietrowa. W posiedzeniu — pisze „Nowoje Wremia” — uczestniczyli: wiceprezes Rady Państwa Golubiew, wiceprezes Dumy Warun-Sekret, członek Rady Państwa Naumow, poseł dumski hr. W. Bobryński, gen.-adjukt. Pantielejew i senator Postnikow.

Nakreślono program przyszłej pracy, przedłożono kwestje organizacji kancelarii, która zostanie utworzona z urzędników kancelarii państwowej i kancelarii Senatu, równocześnie zaproponowano szereg osób dla spełniania poleceń. Wreszcie komisja rozpatrzyła wszystkie nadesłane jej materiały i rozdzieliła je między członków dla opracowania referatów na następne posiedzenie.

Falszywe pogłoski.

Szerzone przez prasę pogłoski o mianowaniu hr. Perowskiego Petrowo-Solowowo na stanowisko naczelnika głównego zarządu do spraw prasowych — zdaniem „Now. W.” — są całkowicie pozbawione podstawy.

Wzmocnienie pracy.

(AP.) Rada ministrów poleciła zwierzchnikom wszystkich dykasterji, aby prace w biurach instytucji rządowych trwały przez cały tydzień, a w razach wyjątkowych w niedziele i pewne dni świąteczne.

Ugi dla szkół technicznych i rzemieślniczych.

(AP.) Rada ministrów postanowiła młodzieńcom, urodzonym w 1896 r., kształcącym się w specjalnych szkołach technicznych i rzemieślniczych, udzielić odroczenia jako poborowym, uważając ich za pracujących przy przygotowaniu przedmiotów niezbędnych do obrony krajowej, aż do czasu opuszczenia przez nich szkoły, lub skończenia zamówień na potrzeby armji.

Miejsca już zajęte.

(AP.) Naukowy wydział min. handlu, wobec zalecia już wszystkich miejsc wolnych w szkołach rzeczonego ministerjum, komunikuje, że przyjmowanie uczniów już zostało zawieszona.

Paszporty do Serbji.

(AP.) Serbskie ministerjum spraw zagranicznych zawiadomia, że od d. 1 (14) sierpnia paszporty poddanych zagranicznych, którzy chcą jechać do Serbji, powlnny być wizowane przez konsulaty serbskie lub misje i zaopatrzone w fotografie okaziciele.

duchowieństw djecezjalnemu zintetyzowanie wszystkiej majetności kościółów, plebanji, beneficjów, oraz własności osobistej (i takieżże ks. ks. w-karuzjuszów). Wiadomości te wraz z oszacowaniem mają być sporządzone w dwóch egzemplarzach i podpisane własnoręcznie i przez dwóch świadków.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim. (Komunikat). Dziś dwa widowiska, na pierwszym o godz. 3-iej p. p. wznawiona zostanie cieszna operetka suppégo „Boccaccio” z p. Poraj-Ciesielską w roli tytułowej. Udzieli bierze całe towarzystwo. (Ceny komedjowe). Wieczorem zaś o g. 8-iej przez wszystkiego oczekiwana „Halca”, opera Moniuszki. Dyrektora dokłada wszelkich starań, aby arcydzieło Moniuszki wypadło jaknajwspanialej. Udzieli bierze całe towarzystwo. Chóry i orkiestra wspaniałe. W akcie 1-szym mazur w 4 pary, w akcie 3-im taniec górski w 3 pary układu Siewierzyńskiego (ceny operetkowe).

Początek o g. 8-iej, koniec punkt o 11-iej. Kasa teatru otwarta cały dzień.

STOWARZYSZENIA.

Dla ochrony św. Wincentego a Paulo. Z powodu wyjątkowych warunków dzisiejszych, do ochrony św. Wincentego odwołano zostały wszystkie niemowlęta, będące na wsi; wobec tego opiekunka ochrony zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o ofiarowanie niepotrzebnych wózków dziecięcych, które przyjmowane będą w magazynie Tow. „Powszechność i Praca” Wileńska 32.

Pomoc nieposiadającym pracy. Na posiedzeniu nadzwyczajnym zarządu „T-wa zawodowego pracujących w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych” d. 5 (18) bm., zważywszy na zagrażające bezrobocie przymusowe z powodu przeniesienia z Wilna zakładów handlowo-przemysłowych, uchwalono natychmiast zorganizować kwesty oraz wezwać wszystkich pracujących w tych przedsiębiorstwach do samopodatkowania się na cel powyższy. Wysokość opłaty ustanowiono: po 50 kop. od osób pobierających więcej niż 10 rb. miesięcznie i po 25 kop. od innych pracujących.

SPRAWY MIEJSKIE.

Choroby zakaźne. Wczoraj miejskie biuro sanitarno-statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zastożnienia na choroby zakaźne w Wilnie: Szkarlatyna (3 wyp.): ul. Popowska Nr. 1, Słowiańska Nr. 13 i Polocka Nr. 30.

Dzyczerja (9 wyp.): Kalwaryjska Nr. 89, Kalwaryjska Nr. 75, Poleska Nr. 1, Salfjanowa Nr. 4, Piramont Nr. 13, III Słomińska Nr. 18, zaul. Zmudzki Nr. 8, ul. Nowogrodzka Nr. 64 i Kijowska Nr. 13.

Betygola, pow. kowieński. „Liet. Zinies” ze słów zbiegów donosi, że w Betygole kościół zapalił się, zaś miasteczko też zostało ogniem dotknięte.

Rosienie. „Liet. Zinies” dowiadyuje się, że Rosienie cełowały całkowiecie.

ku na cmentarzu Rossa zwiłki 5. p. Adama Jankowskiego, obywatela, człowieka zasad chrześcijańskich i miłującego ziemię ojczystą. S. p. Adamowi Jankowskiemu obca osoba zamknęła powieki. Na pogrzeb zaledwie zdążyła przyjechać jeden syn, pozostałe rodzinie z powodu pożogi wojennej nie mogło oddać ostatniej przysługi kołnamu ojca.

OSOBISTE.

P. Walentyna Nawrocka z Warszawy, mieszcząca obecnie w Kijowie ul. Bolszaja Nr. 71 m. 16, powiadamia za naszym pośrednictwem synów swoich o miejscu swego pobytu.

Dr. Stefanowicz z Warszawy zawiadamia za naszym pośrednictwem swą żonę Zofię, córkę Wiesławę i syna Przemysława, że obecny adres jego jest: Smoleńsk — poste-restante. Lekarz wojskowy Aleksander Stefanowicz.

O adresy. Zjednoczeni artyści warszawskich teatrów rządowych i teatru polskiego proszą osoby, znające adresy pań: Heleny Arkawimówny, Laurry Duninówny i Marij Mirskiej o wskazanie ich pod adresem: Moskwa, St. Jaracz, Srelińska, zaul. Rybników 2/6 m. 16.

Inne pisma polskie proszone są o przedruk niniejszej prośby.

RÓZNE.

Zgubiono książkę oszczędnościową kasy rządowej oszczęd. przy poczcie wileńskiej. Numer książki 68.531. Laskawy znalazca zechce odnieść do redakcji za wynagrodzeniem.

PROWINCJA.

MINSK.

Policia warszawska częściowo została przydzielona do dyspozycji podkomandora bobrujskiego Orłowa, dla ochrony szosy moskiewsko-brzeskiej, którą obecnie przeciągają partie zbiegów i Niemców-kolonistów. Reszta policji ma pozostać w Minsku.

Przedłużenie Minska. Prasa miejscowa komunikuje o niebawem dotąd przedłużeniu miasta przez zbiegów. Mieszkań jest brak zupełnie nawet za ceny niesłychanie wysokie. Jednocześnie wymaga się też drożyzna artykułów spożywczych.

Betygola, pow. kowieński. „Liet. Zinies” ze słów zbiegów donosi, że w Betygole kościół zapalił się, zaś miasteczko też zostało ogniem dotknięte.

Rosienie. „Liet. Zinies” dowiadyuje się, że Rosienie cełowały całkowiecie.

Na obszynie.

Zbiegowie w Petrogradzie. Dn. 6 (19) sierpnia wzmożił się napływ zbiegów do Petrogradu. Przeważają wychodzący z gubernji wileńskiej. W ciągu dnia przybyło około 1.000 ludzi. Nocą zaś przybyło odrazu 13 wagonów z tułaczami.

Zjazd w Moskwie. W sobotę 8 (21) sierpnia projektowany był zjazd polskich dźalaczy społecznych w Moskwie w sprawie organizacji pomocy dla zbiegów. Na podkreślenie zasługje interesujący szczegół, że obrady toczyły się będą w języku polskim wyłącznie.

WOJNA.

rezolucji znacząca, że uważa za niezbędne jedynie strategiczne zabezpieczenie granic cesarstwa i zapewnienie dla narodu niemieckiego odpowiednich warunków rozwoju w kierunku ekonomicznym i politycznym. Koniec rezolucji głosi, że wyswanie programu likwidacji wojny jest przedwczesne, gdyż nie widąc jeszcze końca krwawej walki narodów.

Z frontu zachodniego.

Komunikaty paryskie z d. 7 (20) bm. donoszą, że jak zwykle trwa wymiana strażów bateryjnych na wybrzeżach Owise, Aisne i w Szampanji.

W Argonach potyczki lokalne przy użyciu granatów ręcznych. W Argonach około Schratznello, francuzi ułomnieli się na zdobytej pozycji. Zajęli około 250 metrów szanclów, w których znaleziono wielką ilość trupów niemieckich.

Pod Artois, po trzykrotnych atakach niemiecy odebrali szanclę, zdobył przez francuzów w d. 5 (18) bm.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — Romana M. Rusyika M.; wecl. now. st. — Symforjana M. Jutro — Wawryńca M. Bogdana W. wecl. now. st. — Filipa i Benicjusza W.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

Nabożeństwo. Dn. 11 (24) bm. o godz. 10 rano w kościele św. Jakuba msz. przed ołtarzem Matki Boskiej wspomnienia wniemych, dla ublagania opieki Wszchemocnej nad naszym miastem i jego mieszkańcami.

Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora w składzie osobistym duchowieństwa zasły następujące zmiany: ks. Wincenty Taszkun na prob. i dziekana do Dżysny, ks. Edward Dibel, proboszcz i dziekan dźalnieński, na własną prośbę zwolniony od urzędu proboszcza i dziekana i zamieszka w Petrogradzie, ks. Henryk Harasimowicz na wik. do Perlejewca, ks. Adam Baranowski na czas. wik. do kośc. oo. Franciszkanów w Grodnie.

Inwentaryzacja kościelna. Okólnikiem z dn. 23 lipca (5 sierp.) r. b. Nr. 3650 J. E. ks. Administrator polecił

Z powodu napaści na łódź „B. 13”

(AP.) Prasa szwedzka przepeliona jest szczegółami o zajściu w Salthoven, gdzie Niemcy w tak niesłychany sposób dokonały zamachu na neutralność Danii.

Gazeta „Dagens Nyheter” z oburzeniem przypomina, że po zatopieniu przez Rosjan „Albatrosa” prasa niemiecka zażądała od Szwecji wystąpienia energicznych przeciwko Rosji.

Obecnie torpedowce niemieckie, w jasny i pogodny dzień, mają przed sobą stolice Danii, na terytorium duńskim, strzeżonym przez duńskie statki wojenne, ostrzeliwać znajdującą się na mieliźnie angielską łódź podwodną. Ten szalony czyn zupełnie nie może być wytłumaczony, ponieważ nie może być mowy o jakimkolwiek nieporozumieniu. Bandery państwa neutralnego, powiewające na masztach statków wojennych duńskich i na foratach, powinny być wylądzone wszelką myśl o napaści zbrojnym, obecność tak wielkiej ilości dział winna być ochłodzić gorącą krew, o ile o niej mówić można tam, gdzie nie było walki.

Najwstrętniejsze jest to, że torpedowce niemieckie z zupełnie zimną krwią skierowały celny ogień do marynarzy angielskich, najspokojniej stojących na pokładzie, wierząc całkowicie państwu neutralnemu, pod którego obronę się oddali, zrzekając się swej wolności.

Zabicie 15 marynarzy angielskich na pokojowym terenie Danii należy uważać za zbrojstwo z premedytacją dokonane, bez wszelkich innych pobudek, oprócz chęci zadowolenia instynktu zwierzęcego.

Gazeta „Dagens Nyheter” zadaje pytanie, jakiego zadośćuczynienia domagać się będzie prasa niemiecka w imię neutralności duńskiej, pogwałconej wiele poważnie, niż przez Rosjan w pobliżu Esterharnu. Może „Gazeta Berlińska” przeprowadzi porównanie pomiędzy Finlandią a Jutlandią południową. Z wielką ciekawością oczekujemy, jak będzie reagować na fakt rzeźnicy opinia narodu niemieckiego.

(AP.) Wbrew oświadczeniu rządu duńskiego, naczelnik niemieckiego sztabu marynarki, w sprzeczności z prawdą, ogłosił, że angielska łódź podwodna została zatopiona przez niemiecką na południe od Orsundu.

(AP.) W d. 7 (20) bm. nad Zundem, na południe od Malmö, w bezpośredniej bliskości wybrzeży szwedzkich, pojawił się wielki stero-wiec niemiecki, który dwukrotnie okrążył nad okrętami wojennymi duńskimi, strzegącymi stojącej na mieliźnie angielskiej łodzi podwodnej.

Z Malmö donoszą, że zeppelin ten dokonał jeszcze 3 okrążeń nad Zundem pomiędzy Sibbarpem a duńskimi statkami wojennymi. Zeppelin leciał tak nisko, że widać było z ziemi znajdujących się w gondoli.

Z powodu zatopienia parowca „Arabie”. (AP.) Z Waszyngtonu donoszą pod datą 8 (21) bm., że wiadomość o zatopieniu parowca „Arabie” była nieoczekiwanym ciosem w amerykańskich kręgach rządowych, spodziewających się, że po ostatniej nocie Niemiec nie zajdą dalsze komplikacje w sytuacji i tak już dostatecznie naprężonej.

Zatopienie bez uprzedzenia statku, na którym znajdowali się obywatele amerykańscy kwalifikuje się jako wyraźny zamach na prawa Stanów Zjednoczonych, przyczem powtarzane podobnych faktów może być uważane jako świadome wrogi akt.

Wilson w ciągu wieczora starał się zebrać szczegóły katastrofy i chociaż był wyraźnie wzburzony, lecz świadczył, że bezwarunkowo należy powstrzymać się od wydawania sądu aż do chwili otrzymania szczegółów w drodze urzędowej.

(AP.) Zarząd T-wa żeglugi parowej „Whigt Star” komunikuje, że o próż 8 osób, wszyscy pasażerowie parowca „Arabie” zostali ocaleni. W liczbie tych 8-miu jest 4 amerykańców.

Inne informacje donoszą, że brak jest tylko 6 pasażerów i 38 ludzi załogi.

Z Rumunii. (AP.) Z Bukaresztu donoszą pod datą 7 (20) bm., że gazeta „Epoka” pisze, że na granicy Rumunii i Serbii, w pobliżu doliny Timok, dokonują się koncentracja wielkich mas wojsk przeważnie niemieckich.

(AP.) Toka Jonescu w gazecie „Roumanie” pisze o usilowaniach Niemiec, skierowanych ku możliwemu przedkrojeniu zawarcia pokoju, zaznaczając przytem, że jednak żadna z państw sprzymierzonych nie zawrze pokoju separatywnego.

Zasoby Rosji są niewyczerpane i będzie ona niezwykłą. Dopóki naród zachowa zdrowie i energję Rosja będzie groźnym przeciwnikiem Niemiec.

Wojna ta może mieć jeden tylko wynik, a mianowicie pokój podyktowany Niemcom przez czwóporozumienie, aby przez to stało się niemożliwe powtórzenie tych okropności, których dziś jesteśmy świadkami.

O stanowisko państw bałkańskich. Prasa niemiecka śledzi z niepokojem wahania się polityki państw bałkańskich i zamieszcza szereg sensacyjnych wiadomości o położeniu, jakie się wytworzyło na Bałkanach.

(„Gazeta Vossa”) przykłada wielką wagę do faktu nagłego przyjazdu rumuńskiego króla z rezydencji letniej do Bukaresztu, jak również do zwolania nadzwyczajnego posiedzenia rumuńskiej rady ministrów, na którym rzekomo zapadła ma ostateczna decyzja.

Sofijski korespondent dziennika „B... T...” podaje, iż dyplomacja sprzymierzonych osiągnęła zmianę kierunku polityki bułgarskiej w myślnym znaczeniu. Wyrazem tej zmiany jest demonstracyjne zwiędzanie fortec na granicy tureckiej, dokonane w ostatnich dniach przez króla Ferdynanda.

Dymisja Ficzeva. 6 (19) sierpnia król bułgarski przyjął dymisję ministra wojny Ficzeva. Prawdopodobnie następcą jego zostanie — Jekow.

Na Serbje. „Riecz” podaje, iż z austriackich źródeł nadeszła wiadomość, jakoby austriacko-niemiecka armja w liczbie 250 tys. żołnierzy została skoncentrowana przeciwko Serbji. Działania wojenne rozpoczęły się mają w połowie sierpnia. Serbskie źródła potwierdzają tę wiadomość.

Z Serbji. (AP.) Na piątkowym posiedzeniu skupczyzny serbskiej, Pasiecz odczytał exposé o sytuacji politycznej. Treść exposé trzymaną jest w tajemnicy.

(AP.) W nowych punktach frontu nad Dunajem toczą się krótkotrwałe wymiany strzelów armatnich.

Polityka Venizelosa. Ostra odpowiedź Gunarisa na notę czwóporozumienia stawia Venizelosa — gdy ujmie ster państwa w swe dłonie — w wyjątkowo trudne położenie. Mocarstwa czwóporozumienia żywią zdecydowany zamiar dojsca do porozumienia z Venizelosem, o ile na to pozwolą realne interesy, i ułatwić rzucenie mostu zgody między deklaracją Gunarisa a poemowaniem realnych interesów Grecji przez Venizelosa.

Pod Dardanelami. (AP.) Z Mitileny donoszą pod datą 5 (18) bm., że wojskom sprzymierzonym na półwyspie Gallipoljskim udało się oteńczyć zupełnie armje turecką i odciać jej komunikacje lądową z Turcją. Istnieje przekonanie, że otoczona armja turecka będzie zmuszona kapitulować.

Konferencja banków angielsko-amerykańskich. Z Waszyngtonu telegrafują do „Standarda”, że między przedstawicielami północno-amerykańskich i angielskich banków odbędzie się w najbliższych dniach konferencja w celu uregulowania waluty.

Propozycja, aby Anglja posłała do Stanów Zjednoczonych znaczny zapas złota, wzamian za co w Ameryce zawarta zostanie ogólna pożyczka. Anglja zamierza posłać do Stanów Zjednoczonych 50 milionów funtów w złocie. Oczekiwana pożyczka ma osiągnąć sumy 100 milionów funtów.

Ameryka — Niemcy. (AP.) Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson urzędowo przyjął do wiadomości oskarżenie przeciwko agentom niemieckim, którzy zajmowali się występną działalnością na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Departament Sprawiedliwości dokonywał śledztwa wszystkich zarzutów co do zamachu na neutralność amerykańską.

Wilson i sekretarz Stanu Lausling wkrótce obradować będą nad sytuacją, jaka wytworzyła się w związku z czynami inkryminowanymi członkami ambasady niemieckiej.

(D. N.)

PARLAMENT. POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 8 (21) bm.

Przewodniczy Rodziako. Na porządku dziennym odczytanie ostatecznego referatu projektu utworzenia specjalnej narady

w sprawie obrony państwowej. Sawicz zabierał głos w kwestjach formalnych.

Warin-Sekret, zaznacza, że w chwili obecnej pod hasłem „wszystko dla armji i wszystkiego dla zwycięstwa” zjednoczyły się: Duma, ziemstwa, miasta, przemysł i pojedyncze przedsiębiorstwa, należy zyskać czas dla pracy przed zrzeczeniem się wy-poczynku świątecznego.

Ademow, zabierał głos w kwestiach formalnych.

Czechidze — wobec podniesionej kwestji odczynku świątecznego dowodzi, że jesto najważniejsza sprawa dla obywatela rosyjskiego i czas by już pomyśleć o uregulowaniu sprawy godzin pracy w fabrykach.

Formuła Warin-Sekret została przez Dumę przyjęta.

Antonow, referuje projekt o przedłużeniu na nowy termin trzyletni pełnomocnictw posłów Rady Państwa

z Król. Polskiego. który to projekt powstał z inicjatywy Rady Państwa.

Referent rozwarza, że w chwili obecnej gdy bratni i męzny naród polski przeżywa ciężką godzinę doświadczając wszystkich okropności wojny, należy postarać się aby głos przedstawicieli tego narodu w Radzie Państwa rozbrzmiewał jak dawniej, chociaż pełnomocnictwa posłów się skończyły.

Nagłość projektu została przyjęta i projekt został uchwalony.

Na porządku dziennym sprawa zapytania ministra komunikacji o zarządzonych przez środki zabezpieczenia paliwem instytucji pra-

cujących dla obrony państwowej i dla ludności.

Maklakow, jako pierwszy podpisany na zapytaniu, występuje z szeroką krytyką istniejących zarządzeń.

Kereński oświadcza, że niedopuszczalne jest obecnie odbręgnięcie od głównego przedmiotu. Cała siła i wola narodu, mówił Kiereński winny być zespolone w jedność i ludność powinna wiedzieć o sytuacji aby wyteżyły wszystkie siły w celu ocalenia ojczyzny.

W tem położeniu w jakim kraj się znajduje, katastrofa może być odwrócona tylko przez stworzenie rządu z przedstawicieli wszystkich partji politycznych, którą są zespolone z żywymi siłami kraju.

Dla zbawienia kraju niezbędna jest wolność organizacji, słowa, zgromadzeń robotników i koalicji włościańskich.

Ostatnie telegramy. Otrzymał w nocy 8 (21) bm.

NA FRONCIE WSCHODNIM. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 8 (21) bm.

W bitwach w zatoce Ryskiej w ciągu dni 5 (18), 6 (19) i 7 (20) bm. straciłmy łódź kanonierską „Siwucz”, a nieprzyjaciel co najmniej dwa torpedowce.

Jeden krążownik niemiecki został wysadzony przez angielską łódź podwodną.

Na froncie lądowym od rejonu ryskiego do dolnego biegu Wilji bez zmian.

W kierunku od Kowna wojska nasze zatrzymują natarcie przeciwnika na drogach ku Koszdarom.

Poniedzy Narwią a Bugiem, na froncie Osowca — Bielska i Wysokiego Litewskiego, w dd. 6 (19) i 7 (20) bm. w ogólności bez zmian ważniejszych.

Wojska nasze odparły szereg ataków, szczególnie uporczywych w rejonie Bielska, które kosztowały przeciwnika ogromne straty.

Nad Bugiem i w rejonie Brześcia bez zmian ważniejszych.

Pod Nowogrodelem w nocy na 7 (20) bm. toczyła się bitwa gorąca. Niemcy szturmują cytadele, położoną na prawym brzegu Wisły.

Na reszcie punktów naszego frontu ogólnego bez zmian.

WOJNA Z TURCJĄ. PETROGRAD. (AP.) Komunikat sztabu armji kaukaskiej:

W d. 7 (20) bm. w kierunku nadmorskim wymiana strzelów.

Nasza łódź motorowa rozstrzelała duży żaglowiec z ładunkiem.

W kierunku Eufratu jedna sekcja kozaków podczas wywiadu zniósła patrol konny turecki około jeziora Chaskeł, następnie w ordynku konnym atakowała następny patrol pie-szy, w którym po wyrabaniu przeszło 50 ludzi, wzięła do niewoli jednego oficera.

Na reszcie frontu bez zmian.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W. p. W. Perlitz. Artykuł nie będzie drukowany.

W. p. K. Wolski. Drogi pośrednicelwa wskazujemy w „Kurjerze”. Co da języka, to sądzimy, że można a po polsku.

W. P. Makowiecki. „Dziennik Petrogradzki” — Petrograd, просп. Włodzimierski 13.

W. p. K. Chelm. Wiersz „Dawony” nie będzie drukowany.

W. p. Janina Szpilewska. Adresu p. Włodki nie mamy. Ostatnio był w Lendynie czy zdążył wrócić do Warszawy nie wiemy.

CENY ZBOŻA.

Table with 2 columns: Ceny zboża, Wilno, 7 (20) sierpnia. Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyżkiewicza.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Kartofle za ośmiąg, Jaja za dziesiątek, Smetana za kwartę, Twarog za kwartę.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

Table with 2 columns: Rynek Słafański. Krów, Cielat, Kóz, Owiec, Świń.

WYCIĄG Z NASIENNYCH GRUCZOŁÓW LABORATORJUM D. KALENICZENKO.

Teatr „HELIOS” Tylko trzy dni: 8, 9 i 10. Nowy, bardzo zajmujący program: FLOTA BALTYCKA, kron. w. farsa ROSYJSKIEJ ZŁOTEJ SERII.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA Dziś! 1) „Miraż namiętności”, dramat w 3-eh częściach „Ambrozjo”, z udziałem artystki Jolietty.

Teatr Familijny R. SZTREMERA DZIŚ! „KULE ŚMIERCI” czyli „NOCNI RYCYERZE” dramat kryminalny w 3 aktach.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY” DZIŚ NOWY PROGRAM! Odstąpienie Niemców od Isowo, z natury.

3-letnie KURSY HANDLOWE im. A. ZIELIŃSKIEGO Warszawa, Koszykowa 9. Zapisy do 15 września.

TANIA KUCHNIA WILEŃSK. STOW. RZEMIEŚNICZEGO ul. Zawalna 5. Wydaje obiady do spożycia na miejscu i do domu w cenie: z dwóch dań kop. 30, z trzech — kop. 25.

STOSUJE SIĘ PRZY: Neurastenji, histerji, neuralgji, uwiądzie starczym, niedokrwistości, podagrze, reumatyzmie, zwapnieniu tętnic, gruźlicy, chorobie cukrowej, bólach głowy, bezsenności, chronicznych cierpieniach przewodu pokarmowego i serca, ogólnego osłabienia po ciężkich chorobach: tyfusie, influenzy, syfilisie, po połogu, operacjach, krwotokach i in.

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Nauczycielki szkół rządowych z Warszawy, polki, młode — poszukują kondykcji.

Uciekinierzy z Kowien, mąż po proteści geometra (posiada świadectwa), żona ma patent o skróceniu zakładu gospodarczego w Chylitzkach, poszukują posady albo pracy na czas wojny, wymagania skromne.

Poszukiwane a) Poszukiwane Biedna pracząca, wykwalifikowana, z dabrnt świadectwami poszukuje posady, którą straciła z powodu wojny.

Młody człowiek przyjmie narytymiasz odpowiedziedzialną posadę na wsi. Referencje poważne. Łaskawe oferty „Kurjer Litewski” K. K. 0390

Paniom — ziemiankom bardzo życzliwie polecam ochmistrzynię swoją, doskonale znającą gospodarstwo domowe, wielkie, kuchenię, szycie, wymagania skromne. Oferty: Wilno, Hotel Georgia, Wyndstaw Kiern: 1404